



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„Luna srebrnooka”

Seweryn Krajewski, Agnieszka Osiecka

*Lunatycznie się przechadza luna srebrnooka
i ogląda w czarnym stawie swoją drugą twarz.
Karolina ma kokardę w kolorowych lokach
i ubierze się na randkę w całkiem nowy płaszcz.*

*Jakieś dziwne śmiechy słysząc w mrokach i półmrokach,
pachnie mięta, majeranek, pachnie biały bez.
W taki wieczór każdy kogoś chociaż trochę kocha,
a przynajmniej mu się zdaje, że tak właśnie jest.*

*Te dziewczyny, które w oknach stoją bardzo same,
i ta pani, co przegląda album starych zdjęć,
one piszą do księżycy listy niekochane,
i wrzucają w czarne morze obojętnych serc.*

*Bardzo proszę zgasić księżyc, wyciąć majeranek,
bo to drażni takich ludzi, którym smutno jest.
Bardzo proszę zgasić księżyc, piszą niekochane,
albo zrobić coś dla ludzi, którym smutno jest.*